

BOŻENNA JASIŃSKA

ur. 1948; Lublin



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, PRL |
| Słowa kluczowe | Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", Stanisław Jasiński, majątek pszczelarzy, pamięć o Stanisławie Jasińskim |

Ojciec na starość złagodniał

Jak już to wszystko szczytałam, przejrzałam i się wszystkiego dowiedziałam, ja i oczywiście mój pełnomocnik, to poszłam do Związku Wojewódzkiego [Pszczelarzy]. Chciałam tylko pamięci mego ojca. I naraz się okazało, że nie chcą tej pamięci. Nie chcą, bo to są potomkowie tych właśnie ludzi, którzy doprowadzili do aresztowania ojca i całego zarządu. Rozgrabiono olbrzymi majątek pszczelarski pszczelarzy przedwojennych. Rozgrabiono ten cały majątek, cały zarząd poszedł siedzieć na zamek. A oni po prostu przejęli stanowiska. Ojciec nazywał ich „młode wilczki”. Ojciec na starość złagodniał. Właśnie tłumaczył mi, że to ustrój, że tam wszedł taki dekret w 1950 roku, gdzie likwidowano związki, gdzie likwidowano spółdzielczość. Bo co to była spółdzielczość? To byli prywatni ludzie. To byli prywatni ludzie, którzy się zrzeszyli i założyli spółdzielnię. Przecież wyrzucili nas z międzynarodowego towarzystwa, bo co zrobiło państwo socjalistyczno–komunistyczne? Po prostu zabrało ludziom prywatnym wszystko, te dobra, co oni nagromadzili w spółdzielni. Oni nie chcieli właśnie prawdy, bo się wzbogacili - oni, rodziny i tak dalej.

Ja cały czas mówiłam, że nie powiem, bo nie będę mówiła o tych ludziach, co mam w aktach, bo po pierwsze tata powiedział, że im wybacza. Po drugie, nie żyją. Żyją dzieci, wnuki, prawda? Więc co te dzieci, wnuki są winne? Ja jestem taka wielka bohaterka, bo okazało się, że w dokumentach mój ojciec był w porządku, cacy. A jakby nie był?

Chciałam uczcić ojca pamięć i chciałam niektóre osoby po prostu rozliczyć. Jak my doprowadzimy [sprawy] do końca, ja i mój pełnomocnik, ojca pełnomocnik właściwie, to niektóre rzeczy zniszczymy po prostu. Jaki jest stosunek pszczelarzy? Jeżeli tak wezmę całościowo, to jedna piąta chce prawdy. Natomiast dwie piąte to mówią, że to są inne czasy, że to ich nie obchodzi, a dwie piąte to się ukrywają. I albo mnie straszą albo się zachowują bardzo nieelegancko.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2014-09-23, Lublin |
| Rozmawiał/a | Wioletta Wejman |
| Transkrypcja | Dominika Mazurkiewicz |
| Redakcja | Michał Krzyżanowski |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |